

KAZIMIERZ DĄBROWSKI

Instytut Ekonomiki Rolnej

Warszawa

## SYSTEMY UŻYTKOWANIA ZIEMI

(na przykładzie spółdzielni produkcyjnych)

Rozmieszczenie produkcji rolniczej, sprawa okręgów, rejonów i podrejonów produkcyjno-rolniczych, ich możliwości produkcyjnych jest zagadnieniem o pierwszorzędym znaczeniu.

Z zagadnieniem tym wiąże się sprawa, co, gdzie i w jakim rozmiarze produkować, a więc sprawa odpowiedniego kierunku w wytwarzaniu, systemu w użytkowaniu ziemi, odpowiednich proporcji między gałęziami produkcji. Wiąże się z tym również szereg innych bardzo istotnych spraw wynikających z założeń produkcyjnych opartych na specyfice poszczególnych terenów. Mam tu na myśli udostępnienie odpowiednich środków na cele inwestycyjne, zaopatrzenie we właściwe obrotowe środki produkcji, rodzaj mechanizacji i jej nasilenia, stosunek między pracą żywą a uprzedmiotowioną — poziom intensyfikacji dający w danych warunkach i w określonym czasie najwyższy efekt gospodarczy. Rozpatrując dalej tę sprawę, taka lub inna produkcja będzie wymagała odpowiedniej organizacji zbytu, odpowiedniego transportu itp. — wreszcie, co najważniejsze, odpowiedniego doboru i ustawienia aparatu fachowego, odpowiedniego podnoszenia poziomu wiedzy rolniczej producentów.

To krótkie wyszczególnienie wiążących się ze sobą zagadnień mówi o tym, że z planowania, czy to w skali ogólnopństwowej, czy też terenowej, zrezygnować nie można, bo nawet przy najszerszej pojętym samorządzie rolniczym bynajmniej nie traci ono nic na swoim znaczeniu. Może tylko ulec zmianie szczegółowość planów, tryb i sposób ich sporządzania, co zresztą już częściowo zostało dokonane.

Czy spółdzielnie produkcyjne mogą stanowić organizmy wytwórcze izolowane od powyższych zagadnień? Uznając całkowicie słuszność pozostawienia spółdzielcom swobody w decydowaniu o swojej gospodarce, nie można jednak zapominąć przy tym, że umacnianie produkcji w spółdzielniach produkcyjnych, podnoszenie tej produkcji na wyższy poziom powinno przebiegać zgodnie z ogólną linią rozwoju rolnictwa, wytyczoną dla danego terenu.

W artykule tym chcę szczególnie zająć się jedną stroną powyższych zagadnień, a mianowicie wykorzystaniem ziemi w spółdzielniach produkcyjnych.

Gdy mówimy o właściwym wykorzystaniu ziemi w rolnictwie, to mamy na uwadze przede wszystkim umiejętność zastosowania takiego systemu użytkowania ziemi, który odpowiadałby danym warunkom w czasie i w przestrzeni. Jest to umiejętność przeznaczania posiadanej ziemi pod poszczególne rośliny i w odpowiednich proporcjach. Jasne, że z tym wiąże się w dużym stopniu zagadnienie kierunku produkcji, a więc i proporcji między gałęziami produkcji. To wszystko z kolei rzutuje na zapotrzebowanie pracy żywej i uprzedmiotowionej (środków produkcji).

Poszczególne gospodarstwa rolne jako całość czy też poszczególne gałęzie produkcji wykazują różną chłonność nakładu pracy i nakładu środków produkcji. I tak na przykład na 1 ha użytków rolnych użyto przeciętnie w 1955 roku dni pracy w spółdzielniach województwa rzeszowskiego — 23, województwa wrocławskiego — 48, województwa kieleckiego — 64. Różnice te mogły wynikać z przyczyn obiektywnych, dyktowanych warunkami choćby na przykład takimi, jak zasoby siły roboczej, ale też mogło na to mieć wpływ złe wykorzystanie czynników produkcji, zła organizacja produkcji.

Rozpatrując tę sprawę na przykładzie pojedynczo badanych spółdzielni widzimy, że na ogół pastwiska wymagają mniejszego nakładu pracy, łąki — większego, a grunty orne — jeszcze większego, ale w tym samym czasie chłonność nakładu pracy na pastwiskach, łąkach czy też gruntach ornym może być większa lub mniejsza. Są na przykład takie gospodarstwa spółdzielcze, w których zużywa się mniej niż 20 dni pracy na 1 ha gruntów

Tabl. 1. Nakład dni pracy na 1 ha przy uprawie poszczególnych roślin w spółdzielniach produkcyjnych w 1955 roku

| Wyszczególnienie          | Spółdzielnie |         |       | Przeciętne<br>z 6 badanych<br>spółdzielni |
|---------------------------|--------------|---------|-------|---|
|                           | Włoczek      | Brusiny | Sady  |   |
| Pastwisko                 | 1,1          | 2,4     | 7,1   | 3,2                                       |
| Łąka                      | 29,3         | 15,3    | 17,0  | 17,0                                      |
| Koniczyna na siano        | 16,3         | 16,8    | 24,5  | 18,0                                      |
| Zyto                      | 23,7         | 24,6    | 29,7  | 26,6                                      |
| Pszenvca                  | 22,9         | 25,8    | 40,6  | 31,5                                      |
| Jęczmień                  | 23,8         | 21,0    | 40,1  | 24,7                                      |
| Owies                     | 19,1         | 22,7    | 38,4  | 27,0                                      |
| Peluszka i wyka na ziarno | 26,4         | 23,5    | 26,1  | 24,3                                      |
| Rzepak ozimy              | 40,5         | 60,3    | 35,2  | 41,5                                      |
| Len                       | —            | 32,2    | —     | —   |
| Ziemniaki                 | 31,3         | 47,0    | 77,1  | 50,0                                      |
| Buraki pastewne           | 86,7         | 118,6   | 150,2 | 108,0                                     |
| Buraki cukrowe            | 112,3        | 145,5   | 161,7 | 124,0                                     |
| Warzywa                   | 226,7        | —       | 229,4 | 181,0                                     |

ornych (np. w powiecie hrubieszowskim woj. lubelskiego), ale są też i takie, w których zużywa się więcej niż 50 dni pracy (np. w tym samym województwie w powiecie puławskim).

Decyduje o tym różny stopień nakładu pracy dla poszczególnych roślin uprawnych (zboża, ziemniaki, buraki cukrowe, warzywa), jak i dla poszczególnych rodzajów zwierząt (owce, bydło rogate, trzoda chlewna). Przy tym jednak każda roślina może być uprawiana, każde zwierzę może być hodowane przy mniejszym lub większym nakładzie pracy. Widzimy to na przykładzie trzech spółdzielni: Wionczemin w województwie warszawskim, Brusiny w województwie olsztyńskim, Sady w województwie poznańskim (dane pracowni Ekonomiki Spółdzielni Produkcyjnych IER).

Tabl. 2. Nakład dni pracy na 1 sztukę dużą w hodowli zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych 1955 roku.

| Wyszczególnienie | Spółdzielnie |         |      | Przeciętna z 6 badanych spółdzielni |
|------------------|--------------|---------|------|-------------------------------------|
|                  | Wionczemin   | Brusiny | Sady |                                     |
| Owce             | —            | 34,2    | —    | 31,6                                |
| Bydło rogate     | 63,2         | 41,4    | 38,9 | 46,3                                |
| Trzoda chlewna   | 55,3         | 51,2    | 40,8 | 52,2                                |

Również chłonność nakładu środków produkcji w poszczególnych spółdzielniach może być różna.

Tabl. 3. Nakłady materiałowo-pieniężne (w złotych) na 1 ha przy uprawie poszczególnych roślin i na 1 sztukę dużą w hodowli zwierząt w spółdzielniach produkcyjnych w 1955 roku.

| Wyszczególnienie | Spółdzielnie |         |       |
|------------------|--------------|---------|-------|
|                  | Wionczemin   | Brusiny | Sady  |
| Pastwisko        | 60           | 145     | 42    |
| Łąka             | 631          | 203     | 82    |
| Żyto             | 962          | 835     | 641   |
| Pszenica         | 1 042        | 897     | 912   |
| Buraki cukrowe   | 3 859        | 2 950   | 2 471 |
| Bydło rogate     | 1 659        | 1 232   | 1 269 |
| Trzoda chlewna   | 4 381        | 3 177   | 2 696 |

Stosunkowo mniejsze są nakłady środków produkcji (nakłady materiałowo-pieniężne) na pastwisko niż na łąkę — większe na zboża, a jeszcze większe na buraki cukrowe. Stosunkowo mniejsze są nakłady środków produkcji na bydło rogате niż na trzodę chlewną. Jednakże podobnie jak przy nakładzie pracy nakład środków produkcji w całym gospodarstwie lub w poszczególnych jego gałęziach produkcji może być większy lub mniejszy.

A zatem nakład pracy i nakład środków produkcji zależy w dużym stopniu od systemu użytkowania ziemi, gdyż jedne systemy są stosunkowo mniej, inne natomiast więcej pracochłonne. Niemniej jednak przy tych samych systemach użytkowania ziemi nakłady te są zależne od stopnia intensyfikacji poszczególnych gałęzi produkcji.

Ogólnie rzecz biorąc, największych nakładów wymagają rośliny okopowe, mniej zbożowe, a jeszcze mniej pastewne (z wyłączeniem okopowych pastewnych). Proporcje między tymi trzema grupami określają system użytkowania ziemi.

Opierając się na proporcjach, jakie występują między roślinami okopowymi, zbożowymi i pastewnymi, przyjąłem poniższy układ systemów użytkowania ziemi w gospodarstwach zespołowych spółdzielni produkcyjnych. Kryteria te nieco różnią się od dotąd przyjmowanych w ekonomice rolnej, na przykład przez dra prof. Ponikowskiego. Uważałem je za słuszniejsze dla przedstawienia obrazu użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych. Rzecz jasna, że sprawa ta pozostaje do dyskusji.

**S y s t e m y u ż y t k o w a n i a z i e m i** (proporcje na 100 ha użytków rolnych):

1. *Okopowy*: okopowych powyżej 25% — względnie mniej (jednak nie mniej niż 20%), gdy w tym buraki cukrowe stanowią ponad 50%.
2. *Okopowo-zbożowy*: okopowych powyżej 20% — względnie mniej (jednak nie mniej niż 15%), gdy w tym buraki cukrowe stanowią ponad 40%, zboża około 50%, pastewne poniżej 20%.
3. *Okopowo-zbożowo-pastewny*: okopowych ponad 15% — względnie nieco mniej, gdy w tym buraki cukrowe stanowią około 30%, zboża poniżej 50%, pastewne poniżej 30%.
4. *Okopowo-pastewno-zbożowy*: okopowych ponad 15% — względnie nieco mniej, gdy w tym buraki cukrowe stanowią około 30%, zboża poniżej 50%, pastewne powyżej 30%, a w tym przeszło 50% pastewne w uprawie polowej.
5. *Zbożowy*: zbóż powyżej 55%, okopowych około 10%.
6. *Pastewno-zbożowy*: zbóż powyżej 30%, pastewnych poniżej 50%.
7. *Pastewny*: zbóż poniżej 30%, pastewnych powyżej 50%.

Dla rozpatrzenia systemów użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych posłużywałem się przeciętnymi danymi powiatowymi za 1954 rok ze spółdzielni, które dzieliły dochód co najmniej już w 1951 roku, a więc ze spółdzielni tzw. starych. Nadmienić muszę, że dane z tych samych spółdzielni za 1951 rok wykazywały w większości województw przewagę stosowania systemu zbożowego — duża powierzchnia pod uprawą zbóż charakterystyczna była dla spółdzielni nowo założonych.

Dla pogłębienia badań w zakresie użytkowania ziemi lepiej byłoby oprzeć się na typach produkcyjnych gospodarstw spółdzielczych w kon-

kretnych gospodarczo-rolniczych rejonach, lecz jest to sprawa przyszłości. Dane, którymi rozporządzałem, umożliwiły mi tylko podanie ogólnej charakterystyki użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych i omówienie niektórych związanych z tym problemów.

W artykule niniejszym zajmę się systemami użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych pięciu województw: wrocławskiego, krakowskiego, rzeszowskiego, lubelskiego i południowej części kieleckiego.

Rozmieszczenie systemów użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych według powiatów w tych województwach przedstawiają załączne mapki (1—5). Puste miejsca na mapkach wynikają z braku danych o spółdzielniach w tych powiatach.

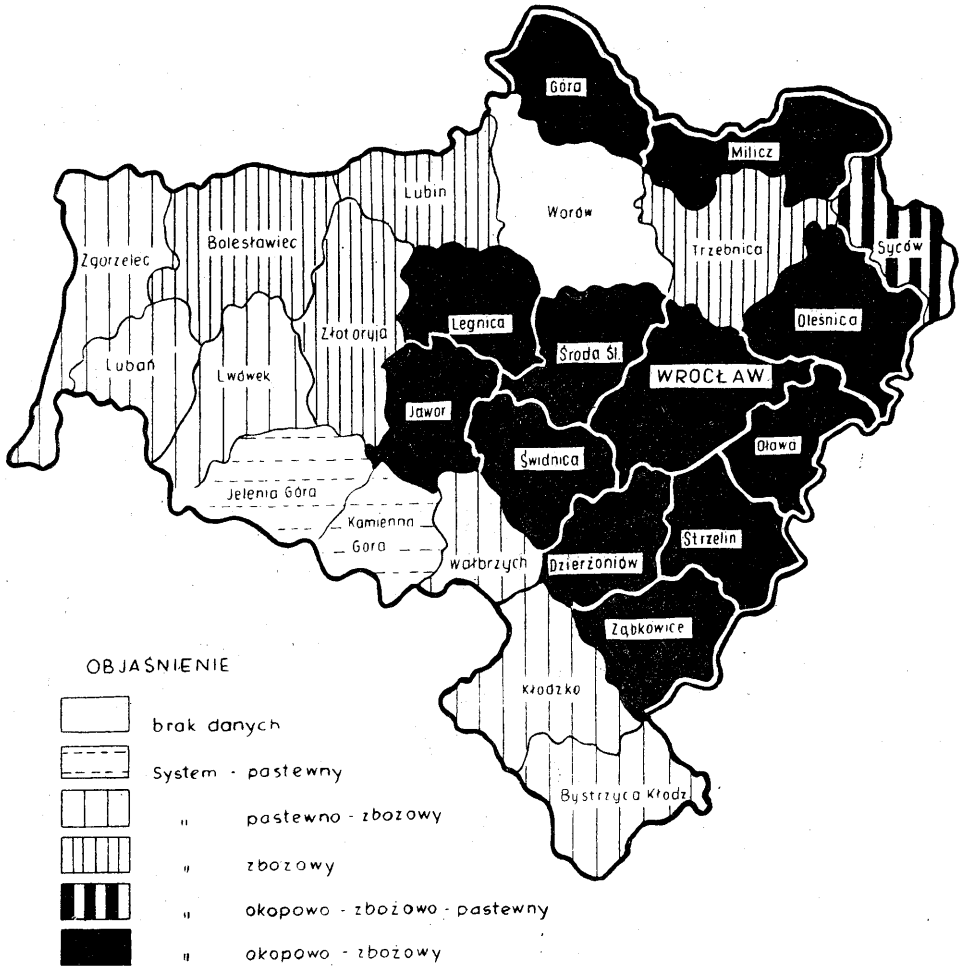
Dla województwa wrocławskiego (mapka 1) charakterystyczną jest przewaga powiatów (12) o systemie okopowo-zbożowym, który po systemie okopowym zaliczamy do najbardziej intensywnego systemu użytkowania ziemi. Zaznaczyć należy przy tym, że przeciętne dane ze spółdzielni w powiecie wrocławskim i jaworskim niewiele odbiegają od kryterium przyjętego dla systemu okopowego — posiadają np. okopowych około 20% na 100 ha użytków rolnych, w tym około 50% buraka cukrowego. Charakterystyczne jest również dla spółdzielni województwa wrocławskiego słabe występowanie systemów okopowo-zbożowo-pastewnego i okopowo-pastewno-zbożowego jako pośrednich między intensywnymi i ekstensywnymi systemami. System ten reprezentowany jest tylko przez jeden powiat Syców. Do systemu zbożowego zaliczono użytkowanie ziemi czterech powiatów. Są to powiaty o słabszych glebach w porównaniu z poprzednimi, co bynajmniej nie zawsze musi iść w parze z obraniem zbożowego systemu użytkowania ziemi. Systemy pastewno-zbożowy i pastewny występują w ośmiu powiatach wzdłuż pasma gór i podgórze. W zasadzie zgodne to jest z warunkami przyrodniczymi.

Dla województwa krakowskiego (mapka 2) charakterystyczny jest brak systemu zbożowego. Wyłączając powiaty o specyficznych warunkach terenu górskiego i podgórskiego, gdzie stosowany jest pastewny system użytkowania ziemi, na pozostałym obszarze dominuje system okopowo-zbożowo-pastewny wraz z systemem okopowo-pastewno-zbożowym (8 powiatów). System okopowo-zbożowy reprezentują tylko dwa powiaty.

Dla województwa rzeszowskiego (mapka 3) charakterystyczna jest ogromna przewaga systemów ekstensywnych użytkowania ziemi (pastewno-zbożowego i pastewnego). Występują one tak na terenach górskich i podgórskich, jak i na nizinnych, ze zgrupowaniem w części wschodniej województwa. Występuje tu również system zbożowy w powiecie mieleckim, do którego wróćę przy omawianiu zagadnienia rezerw roboczych.

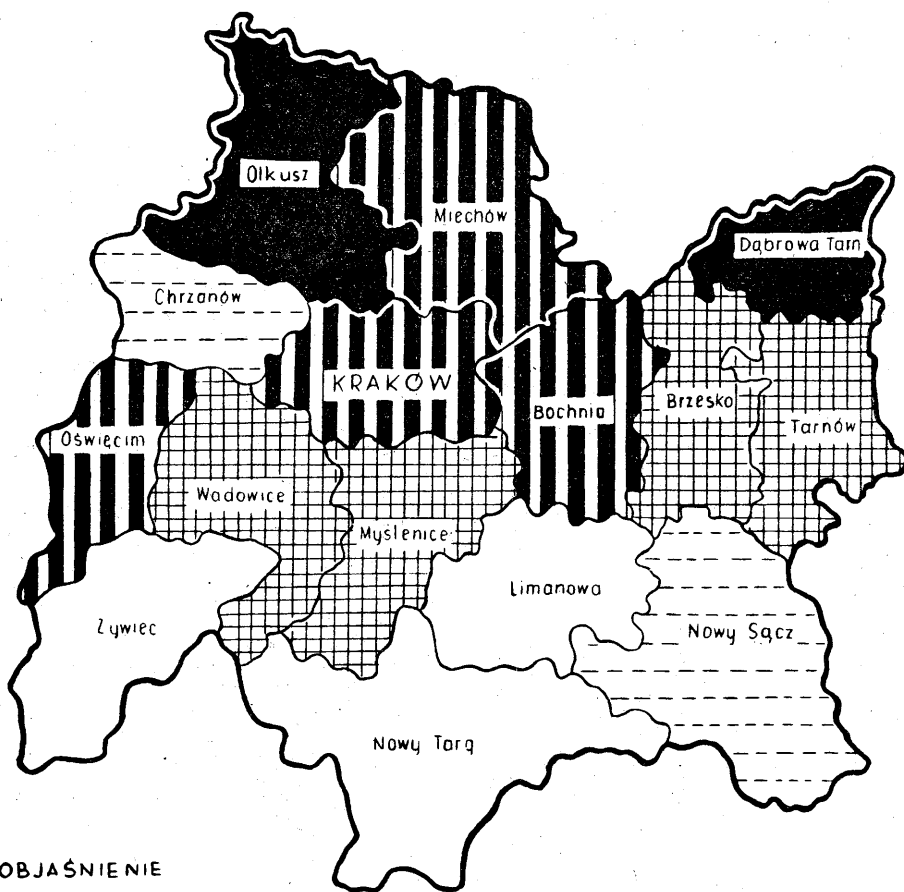
W województwie lubelskim (mapka 4) występują cztery zgrupowania systemów: w powiatach przy zachodniej granicy województwa — system okopowo-zbożowy, przy wschodniej granicy — system pastewno-zbożowy, przy południowej granicy — system zbożowy; między tymi zgrupowaniami występuje zgrupowanie systemu okopowo-zbożowo-pastewnego. Z tego układu widzimy, że z przesuwaniem się od zachodu na wschód województwa stosowane są coraz mniej intensywne systemy użytkowania ziemi. Widzieliśmy to już, choć może nie tak wyraźnie, na układzie systemów w województwie rzeszowskim.

W województwie kieleckim (część południowa — mapka 5) charaktery-








Mapa 1

SYSTEMY UŻYTKOWANIA ZIEMI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH  
 WOJ. WROCŁAW w/g PRZECIĘTNYCH DANYCH POWIATOWYCH

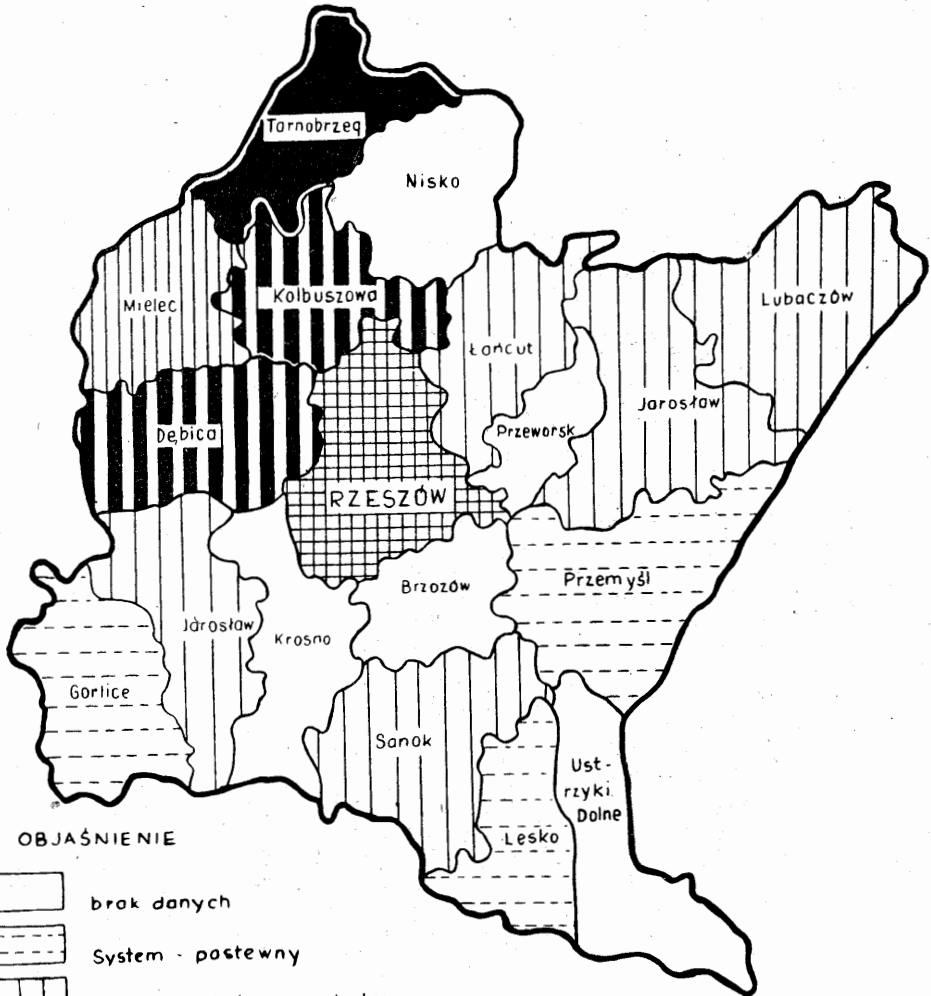


OBJAŚNIENIE








-  brak danych
-  System - pastewny
-  " okopowo - pastewno - zbożowy
-  " okopowo - zbożowo - pastewny
-  " okopowo - zbożowy

Mapa 2

SYSTEMY UŻYTKOWANIA ZIEMI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH  
WOJ. KRAKÓW w/g PRZECIĘTNYCH DANYCH POWIATOWYCH



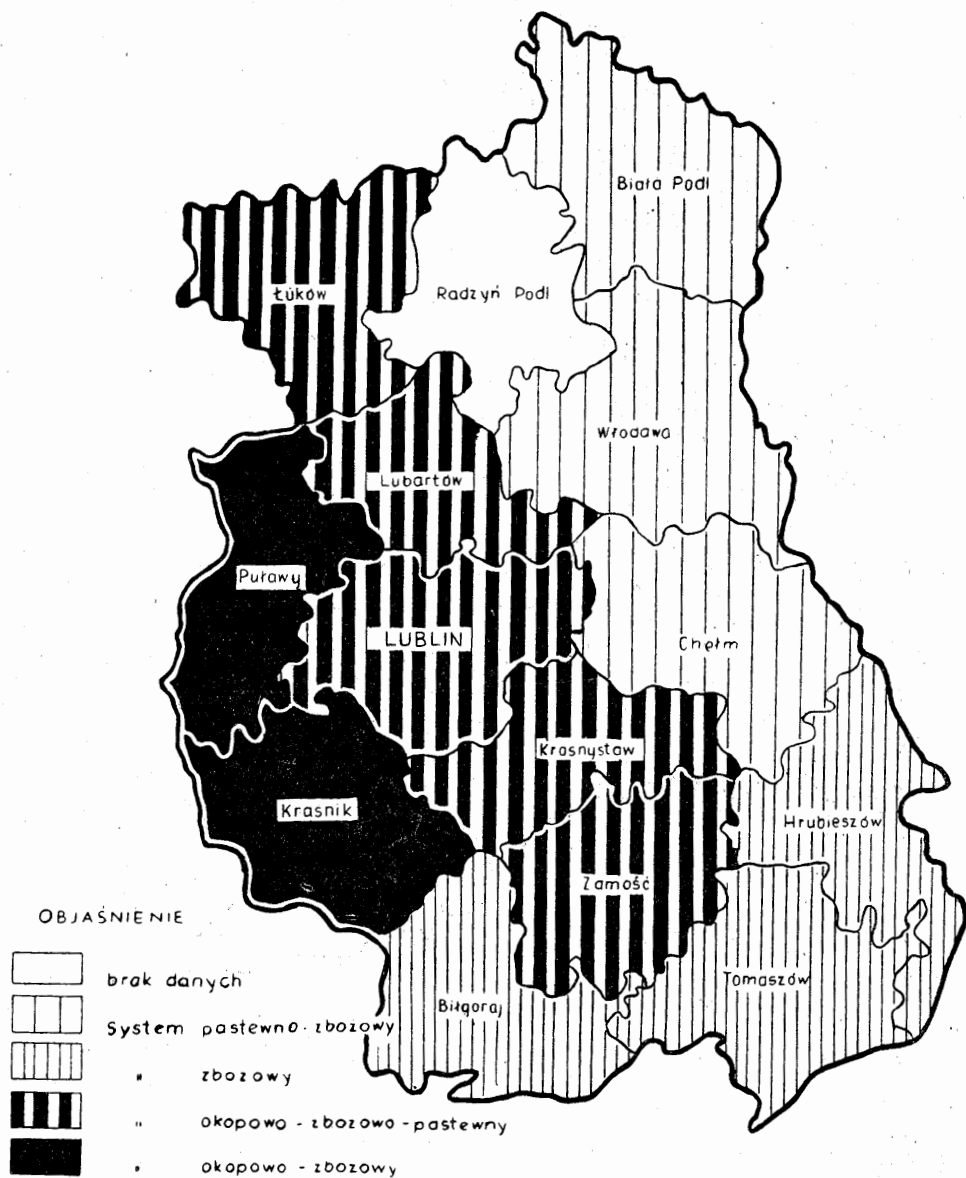
OBJAŚNIENIE

-  brak danych
-  System - pastewny
-  " pastewno - zbożowy
-  " zbożowy
-  " okopowo - pastewno - zbożowy
-  " okopowo - zbożowo - pastewny
-  " okopowo - zbożowy

Mapa 3

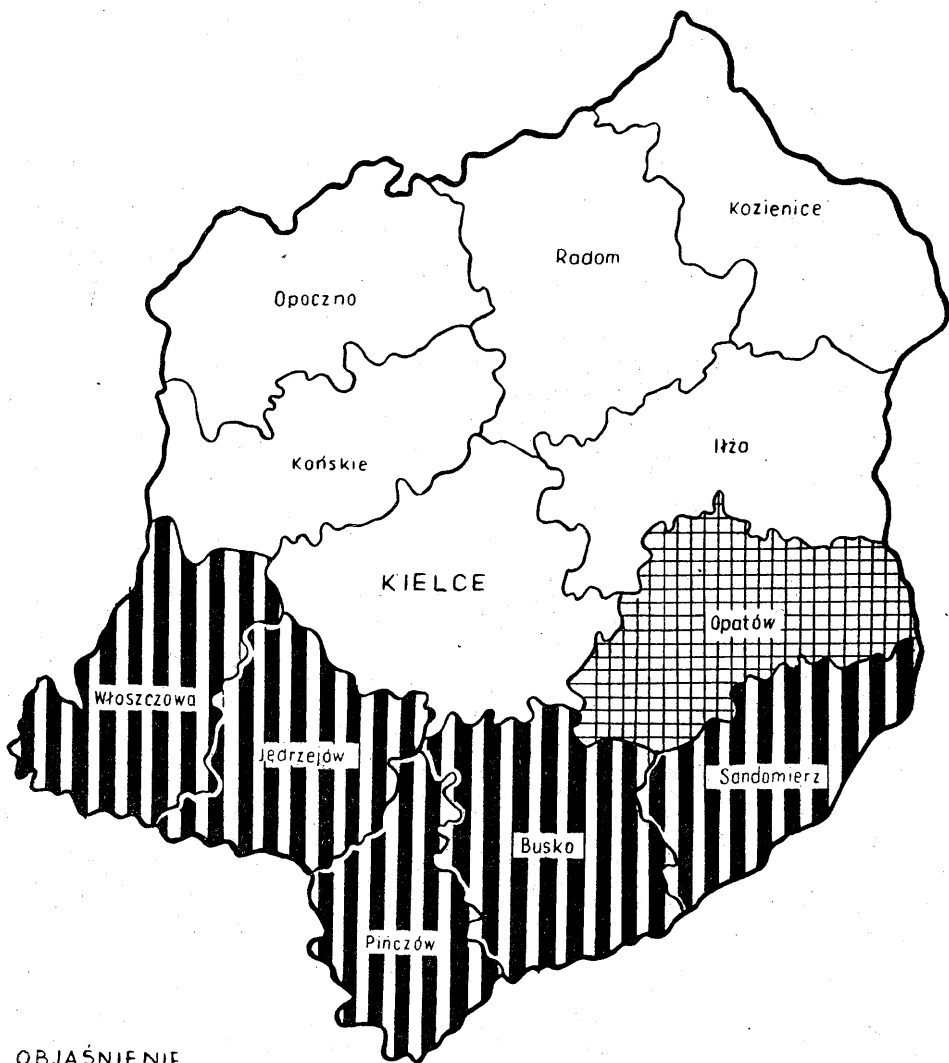
SYSTEMY UŻYTKOWANIA ZIEMI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH  
WOJ. RZESZÓW w/g PRZECIĘTNYCH DANYCH POWIATOWYCH








Mapa 4

SYSTEMY UŻYTKOWANIA ZIEMI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH  
WOJ. LUBLIN w/g PRZECIĘTNYCH DANYCH POWIATOWYCH



OBJAŚNIENIE

-  brak danych
-  System - okopowo - pastewno - zbożowy
-  " - okopowo - zbożowo - pastewny

Mapa 5

SYSTEMY UŻYTKOWANIA ZIEMI W SPÓŁDZIELNIACH PRODUKCYJNYCH  
 WOJ. KIELCE w/g PRZECIĘTNYCH DANYCH POWIATOWYCH

styczny jest prawie jednolity system użytkowania ziemi: w 6 powiatach — okopowo-zbożowo-pastewny, a w 1 powiecie — okopowo-pastewno-zbożowy.

Jak stosowane systemy użytkowania ziemi odpowiadają warunkom przyrodniczym, ekonomicznym i społecznym, rozpatrzę na przykładzie spółdzielni w powiatach: Puławy, Świdnica, Syców, Kolbuszowa, Opatów, Tarnów, Złotoryja, Hrubieszów, Wałbrzych, Sanok, Chrzanów, Gorlice. Poniższa tablica przedstawia szczegółowe zestawienie wskaźników i ich powiązania wynikające z różnych systemów użytkowania ziemi (tablica 4). Poza tym będą się odwoływał również do przykładów z powiatów nie objętych zestawieniem.

Rozpatrując różne systemy użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych obserwujemy poważne różnice w rozmiarze powierzchni przeznaczanej dla produkcji zboża, okopowych i pasz sianno-zielonych. Jednak przy tych różnicach nie widzimy bezwzględnej współzależności między rozmiarem powierzchni, jaką przeznaczają się pod daną uprawę, a wielkością osiągniętej produkcji.

I tak na przykład z powierzchni 100 ha użytków rolnych:

- 1) spółdzielnie w powiecie Złotoryja przeznaczając 65,4%, a spółdzielnie w powiecie Puławy 51,2% pod uprawę zbóż osiągają prawie taką samą produkcję zboża — pierwsze 837 q, drugie 853 q;
- 2) spółdzielnie w powiecie Hrubieszów przeznaczając 59,8% pod uprawę zboża produkują go bardzo mało, bo tylko 269 q, a więc prawie tyle samo, co spółdzielnie w pow. Chrzanów, przeznaczając tylko 18,6% użytków;
- 3) spółdzielnie w powiecie Tarnów przeznaczając pod uprawę buraka cukrowego prawie taką samą powierzchnię co spółdzielnie w powiecie Syców osiągają jednak produkcję przeszło dwa razy większą;
- 4) spółdzielnie w powiecie Świdnica przeznaczając pod uprawę ziemniaków prawie taką samą powierzchnię, co spółdzielnie w powiecie Hrubieszów, osiągają prawie trzykrotnie większą produkcję;
- 5) spółdzielnie w powiecie Puławy z mniejszej o połowę powierzchni łąk w porównaniu ze spółdzielniami w pow. Sanok osiągają prawie taką samą produkcję siana.

Wynika to z tego, że wielkość osiągniętej produkcji jest wypadkową dwu wielkości — rozmiaru powierzchni i wysokości plonu. Niesłuszną jest zatem dość często stosowana praktyka zmierzająca do zwiększania wymaganej produkcji głównie poprzez zwiększanie powierzchni. Z przykładami takimi spotykaliśmy się dość często, choćby przy roślinach kontraktowanych.

Chcąc zwiększyć produkcję zboża, buraków, ziemniaków, siana itd., można osiągnąć to przez:

- 1) zwiększenie powierzchni pod uprawę danej rośliny (zwiększenie udziału naturalnego czynnika, jakim jest ziemia),
- 2) podniesienie plonu (zwiększenie udziału pracy i udziału środków produkcji) przy utrzymaniu tej samej powierzchni,
- 3) zwiększenie powierzchni i zwiększenie plonu (zwiększenie udziału trzech czynników — ziemi, pracy i środków produkcji).

Poza powyższymi możliwościami zwiększenia produkcji może być jeszcze taka ewentualność, najkorzystniejsza z punktu widzenia gospodarcze-



Tabl. 4. Podstawowe wskaźniki na 100 ha użytków rolnych obrazujące różne systemy użytkowania ziemi

| Wyszczególnienie       |       | Spółdzielnie produkcyjne w powiecie |                          |         |                  |           |         |            |             |            |       |          |
|------------------------|-------|-------------------------------------|--------------------------|---------|------------------|-----------|---------|------------|-------------|------------|-------|----------|
|                        |       | Systemy użytkowania ziemi           |                          |         |                  |           |         |            |             |            |       |          |
|                        |       | Puławy                              | Swid-nica                | Syców   | Kolbu-szowa      | Opato-wów | Tar-nów | Złoto-ryja | Hru-bieszów | Wał-brzych | Sanok | Chrzanów |
| Okopowo-zbożowy        |       | Okopowo-zbożo-wo-pastewny           | Okopowo-pastewno-zbożowy | Zbożowy | Pastewno-zbożowy | Pastewny  |         |            |             |            |       |          |
| w tym maciory          |       |                                     |                          |         |                  |           |         |            |             |            |       |          |
| Owce                   | 6,6   | 3,2                                 | 4,4                      | 8,9     | 5,7              | 10,7      | 3,9     | 3,7        | 4,0         | 3,0        | 4,6   | 4,3      |
| Konie                  | 4,4   | 14,9                                | 20,4                     | —       | —                | —         | —       | 8,8        | 25,3        | 21,0       | 17,3  | 53,9     |
| B. Zespołowe i działki | 9,1   | 7,6                                 | 5,7                      | 7,5     | 6,9              | 12,9      | 7,4     | 4,9        | 7,7         | 4,8        | 3,5   | 1,3      |
| Bydło ogółem           | 57,0  | 37,7                                | 34,6                     | 87,9    | 59,3             | 79,5      | 35,6    | 24,6       | 43,1        | 48,1       | 36,9  | 21,2     |
| w tym krowy            | 44,1  | 22,3                                | 21,6                     | 67,1    | 37,9             | 49,4      | 21,9    | 15,7       | 28,7        | 33,6       | 28,8  | 14,1     |
| Trzoda ogółem          | 78,0  | 53,8                                | 64,6                     | 67,2    | 78,3             | 111,7     | 59,3    | 32,7       | 40,6        | 25,6       | 44,9  | 12,5     |
| w tym maciory          | 12,9  | 8,0                                 | 6,8                      | 8,9     | 9,5              | 10,7      | 8,1     | 4,8        | 6,8         | 4,3        | 4,6   | 1,6      |
| Owce                   | 24,9  | 18,9                                | 41,2                     | —       | —                | —         | 9,8     | 15,3       | 32,2        | 25,8       | 17,3  | 69,8     |
| Konie                  | 9,1   | 7,8                                 | 5,7                      | 7,5     | 6,9              | 12,9      | 7,1     | 4,9        | 7,7         | 7,2        | 3,5   | 2,8      |
| Płony q/ha             |       |                                     |                          |         |                  |           |         |            |             |            |       |          |
| Zboża razem            | 16,7  | 17,9                                | 13,4                     | 15,9    | 16,4             | 17,2      | 12,8    | 4,5        | 12,6        | 9,4        | 15,0  | 7,4      |
| Pszenica               | 17,5  | 19,5                                | 14,4                     | 16,0    | 14,5             | 15,5      | 10,4    | 5,0        | 12,5        | 8,3        | 10,9  | 9,6      |
| Zyto                   | 14,8  | 15,6                                | 13,6                     | 17,0    | 12,5             | 15,4      | 14,3    | 7,0        | 13,6        | 10,3       | 16,9  | 10,4     |
| Buraki cukr.           | 189   | 148                                 | 116                      | 176     | 201              | 250       | 154     | 118        | 75          | 165        | —     | 146      |
| Ziemniaki              | 132   | 110                                 | 150                      | 150     | 179              | 136       | 117     | 24         | 46          | 95         | 80    | 38       |
| Produkcja              |       |                                     |                          |         |                  |           |         |            |             |            |       |          |
| Zboża ogółem           | 853   | 956                                 | 630                      | 758     | 697              | 755       | 837     | 269        | 462         | 300        | 279   | 103      |
| Pszenica               | 226   | 449                                 | 141                      | 237     | 200              | 233       | 254     | 144        | 179         | 83         | 25    | 24       |
| Zyto                   | 262   | 140                                 | 313                      | 252     | 143              | 233       | 305     | 46         | 121         | 89         | 140   | 25       |
| Buraki cukrowe         | 1508  | 1288                                | 476                      | 70      | 623              | 1075      | 708     | 118        | 195         | 99         | —     | 1,5      |
| Ziemniaki              | 1436  | 693                                 | 1605                     | 2010    | 1862             | 1523      | 632     | 148        | 276         | 399        | 504   | 68       |
| Mleko litr.            | 13042 | 12427                               | 9520                     | 31300   | 40000            | 54300     | 9640    | 11750      | 19295       | 7602       | 20000 | 2200     |

go, gdy dzięki odpowiednio dużemu zwiększeniu udziału pracy i środków produkcji osiąga się tak wysokie plony, które pozwalają na zmniejszenie powierzchni pod uprawą danej rośliny i przeznaczenie jej pod uprawę innej rośliny. Jest to związane z dużą intensyfikacją procesów produkcji.

O obraniu takiej lub innej drogi dla zwiększenia produkcji decydować powinien efekt gospodarczy nie tylko z danej gałęzi, ale z całego gospodarstwa.

Poziom, na jakim kształtuje się w określonym miejscu i czasie wysokość plonów, nie jest wielkością stałą, aby oddawać pierwszeństwo obszarowi przy zwiększaniu produkcji. Bez względu na wysokość plonów mogą wpływać warunki glebowo-klimatyczne. Jednak ich wysokość zależy przede wszystkim od umiejętności zastosowania właściwej agrotechniki zmierzającej nie tylko do utrzymania urodzajności gleby na tym samym poziomie, lecz właśnie do jej podniesienia. Powinno to przebiegać równocześnie z umiejętnym kojarzeniem trzech czynników: ziemi, pracy i środków produkcji. Im większą rolę w tym spełnia ziemia, a mniejszą praca i środki produkcji, tym bardziej ekstensywny ma charakter produkcja. Rzutuje to z kolei na wysokość plonów, a więc na wielkość produkcji.

Wyraźny, choć przykry jest przykład spółdzielni powiatu hrubieszowskiego zaliczającego się do powiatów o najlepszych glebach w Polsce (lessy) i o dobrych warunkach klimatycznych. Spółdzielnie te osiągają niemal że najniższą produkcję. Przed wojną przeciętne plony w tym powiecie wynosiły: pszenicy 14,1, żyta 14,2, buraków cukrowych 168, ziemniaków 199 q/ha. W spółdzielniach natomiast po pięciu latach zespołowego gospodarowania w 1954 roku plony wynosiły: pszenicy 5, żyta 7, buraków cukrowych 118, ziemniaków 24 q/ha. Należy pamiętać, że teren powiatu hrubieszowskiego — to teren zdewastowany, tzw. podłogowy, na którym prawie całkowicie został zaprzepaszczony przedwojenny poziom kultury gleby. Między innymi jest to przyczyną niskich plonów w spółdzielniach produkcyjnych. Ale przy tym nasuwa się pytanie, czy przy takich warunkach odpowiedni jest zbożowy system użytkowania ziemi, stosowany przez spółdzielnie, a narzucony z góry przez czynniki wojewódzkie i powiatowe. Jedyłą argumentacją tego było „mało rąk do pracy w spółdzielniach i dobra ziemia — a zatem należy uprawiać dużo małopracochłonnego i cennego zboża, bo POM — posiadając odpowiedni park maszynowo-traktorowy — zaozrze, zasieje, zbierze, wymłóci i odstawi do punktu skupu“. Nie zwrócono między innymi na to uwagi, że system zbożowy przy specyficznym układzie roślin stwarza małe możliwości strukturotwórcze i zabiera glebie bezpowrotnie ogromne ilości składników pokarmowych. Wydaje się, że dla osiągnięcia choćby przedwojennego stanu kultury gleby, słuszniejsze byłoby zastosowanie nie więcej pracochłonnego pastewno-zbożowego systemu użytkowania ziemi, przy którym byłby większy udział roślin motylkowych. To z kolei powinno być odpowiednio powiązane z hodowlą zwierząt (bydło, owce), może nawet tylko dla wypasu sztuk w celu produkcji mięsa.

Mamy przykład ze spółdzielni powiatu chełmskiego, które również położone są na terenach podłogowych. Stosują one pastewno-zbożowy system użytkowania ziemi, zastępując część dawnych gruntów ornych pastwiskami. Prawda, że pastwiska te są bardzo ekstensywne i mają

raczej charakter paroletniego, zwykłego ugoru (nieuprawianego), jednak w pewnym stopniu pozwalają na lepsze odtworzenie urodzajności gleby. Przy dużych niedomaganiach jeszcze w zakresie techniki i organizacji produkcji spółdzielnie powiatu chełmskiego osiągają jednak lepsze wyniki produkcyjne niż spółdzielnie powiatu hrubieszowskiego, które posiadają z natury dużo lepsze gleby. Dowodem tego jest choćby to, że spółdzielnie powiatu chełmskiego niewiele odbiegają w osiąganiu plonów od przeciętnych przedwojennych plonów dla tego terenu pomimo ogromnej dewastacji rolnictwa na tych ziemiach. Przed wojną przeciętne plony wynosiły: pszenicy 11,3, żyta 9,9, buraka cukrowego 203, ziemniaków 100 q/ha — w spółdzielniach w 1954 r. osiągnięto plony: pszenicy 9,8, żyta 9,5, buraków cukrowych 192, ziemniaków 104 q/ha.

Spółdzielnie powiatu chełmskiego ze 100 ha użytków rolnych, przeznaczając pod uprawę zbóż o 12 ha mniej ziemi niż spółdzielnie powiatu hrubieszowskiego, osiągają o około 70% wyższą produkcję zboża.

A zatem spółdzielniom powiatu hrubieszowskiego nie pomogło do osiągnięcia wysokiej produkcji ani duże nasilenie mechanizacji (zastosowanie sprzętu maszynowego POM), ani udzielone kredyty na zakup kwalifikowanych nasion zbóż, ani zaopatrzenie w znaczne ilości nawozów pomocniczych, gdyż nie brano pod uwagę całego zespołu warunków przy organizowaniu produkcji w oparciu o właściwe użytkowanie ziemi.

Nasuwa się mi przykład prof. Jermołowa podany w jego pracy „Systemy gospodarstwa polowego“ wydanej jeszcze przed pierwszą wojną światową. Przykład ten bynajmniej nie stracił nic ani na aktualności, ani na znaczeniu. Oto w skrócie to, co pisał Jermołow.

„Anglik Johnson bawiąc w Rosji w guberni samarskiej był tak oczarowany naturalnymi bogactwami tego kraju, że kupił tam obszerny majątek i powziął zamiar zaprowadzenia w nim wzorowego gospodarstwa na sposób angielski. Przesłał z Anglii kilka parowych młocarni, kilka rozmaitych udoskonalonych systemów pługów (w tym pług parowy), zbudował cukrownię itd. Ale dość szybko zwątpił w powodzenie i sprzedał majątek innemu bogatemu Anglikowi, Mongogmery Wakerowi, który dalej wprowadzał angielski sposób gospodarowania. Na zoranej prawie na arszyn (72 cm) głębokości, a następnie sztucznie nawodnionej samarskiej glebie puściły się olbrzymie burzany (chwasty), które zagłuszyły zasiewy, a buraki wyginęły już to na skutek wiosennych przymrozków, już to jesiennych mrozów. Rezultat był taki, że majątek zlicytowano. Nie pomogły angielskie kapitały, kiedy całe przedsiębiorstwo było wadliwie zorganizowane, bez znajomości warunków miejscowych z jedynym tylko dążeniem przeniesienia metod angielskiego intensywnego gospodarstwa w głąb guberni samarskiej, która bynajmniej nie była jeszcze odpowiednim środowiskiem do rozwoju tak intensywnego gospodarstwa. Dlatego gospodarstwo nie opłaciło i nie mogło opłacić wszystkich nakładów poczynionych bez należytego rachunku, zupełnie nie na czasie i nie na miejscu, a wskutek tego zupełnie nieracjonalnych“.

Bezwzględnie warunki przyrodnicze muszą być brane pod uwagę przy wyborze systemu użytkowania ziemi, przy organizacji całości gospodarstwa. Jednak nie zawsze mają one prymat w decydowaniu o tym. Zależec będzie to od tego, w jakim stopniu człowiek potrafi opanować właśnie te warunki, podporządkować je swojej woli.

I tak na przykład warunki terenu górskiego są warunkami, które przede wszystkim decydują o zastosowaniu pastewnego systemu użytkowania ziemi. Człowiekowi bardzo trudno jest opanować tu warunki przyrodnicze — powiedzmy uregulować stosunki wodne, zamienić ekstensywne pastwiska na grunty orne itd.

Rozpatrując system pastewny użytkowania ziemi w spółdzielniach powiatu gorlickiego i chrzanowskiego możemy powiedzieć, że o tym systemie zdecydowała przede wszystkim ilość posiadanych użytków zielonych naturalnych. W obecnych warunkach system ten jest słuszny. Gdyby chodziło jednak o wprowadzenie bardziej intensywnego systemu użytkowania ziemi, to mogłaby być w pierwszej kolejności mowa o spółdzielniach nizinnych powiatu chrzanowskiego, a nie o spółdzielniach górskich powiatu gorlickiego. Zmeliorowanie podmokłych gruntów spółdzielni powiatu chrzanowskiego mogłoby radykalnie zmienić ich warunki i przejście na bardziej intensywny system użytkowania ziemi, zwłaszcza że są tu duże rezerwy niewykorzystanej siły roboczej. Natomiast w spółdzielniach gorlickich można się zastanawiać na razie tylko nad uintensywnieniem stosowanego obecnie systemu, pamiętając przy tym, że zasoby siły roboczej są nieduże.

Każdemu systemowi użytkowania ziemi odpowiada właściwa mu chłonność pracy. Schematycznie przedstawia to poniższy wykres.

Jednak w ramach tego samego systemu może być znaczna rozpiętość w nakładzie pracy. Zależy to między innymi:

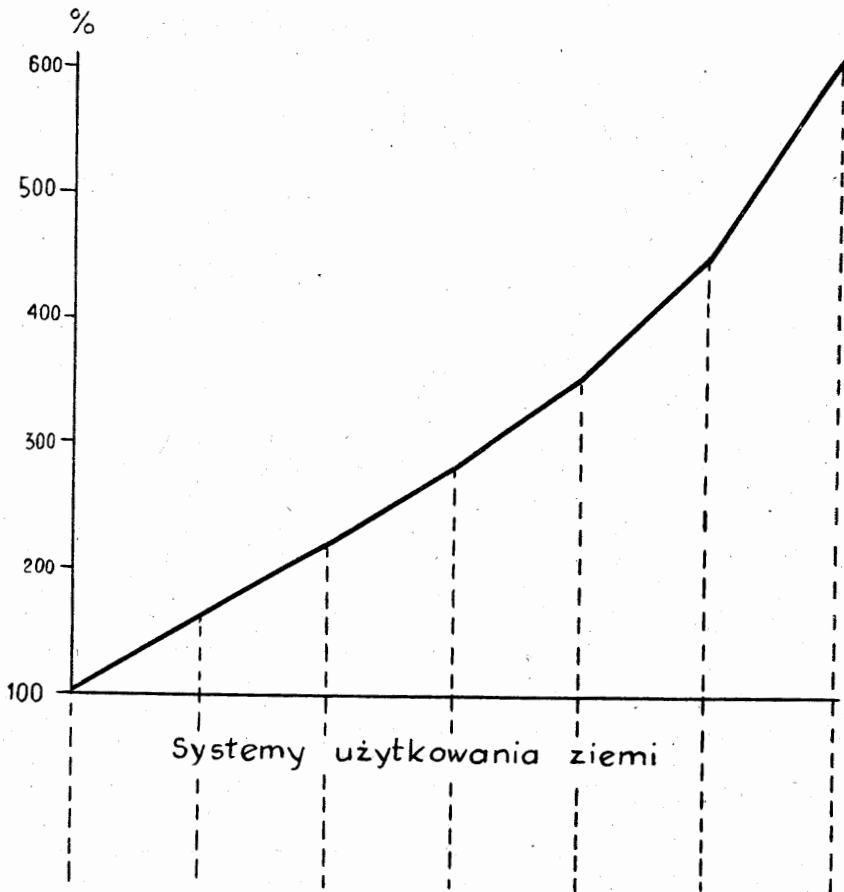
- 1) od proporcji między uprawami wewnątrz poszczególnych grup, zwłaszcza w grupie roślin okopowych i w grupie roślin pastewnych. W tym samym systemie na przykład inny stosunek powierzchni pod uprawą buraka cukrowego do powierzchni pod uprawą ziemniaków, inny stosunek powierzchni pastwisk do powierzchni pod uprawą połową roślin pastewnych może zmienić wielkość nakładu pracy w poszczególnych grupach;
- 2) od stopnia intensyfikacji poszczególnych gałęzi produkcji roślinnej. Zastosowanie zatem takiego lub innego systemu użytkowania ziemi, wprowadzanie w ramach danego systemu takich lub innych proporcji między gałęziami produkcji roślinnej powinny być uzależnione od zasobów siły roboczej.

Z przedstawionego wyżej rozmieszczenia systemów użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych pięciu województw widzieliśmy, że system okopowo-zbożowy, system o dużej pracochłonności, jest stosowany najczęściej w spółdzielniach województwa wrocławskiego. Ponieważ województwo to nie posiada takich zasobów siły roboczej, które stwarzałyby możliwości wysunięcia się na pierwsze miejsce w stosowaniu najbardziej pracochłonnych systemów użytkowania ziemi, nasuwają się wątpliwości, czy właściwe jest takie użytkowanie w warunkach tego województwa. Rozpatrzmy to na przykładzie spółdzielni powiatu świdnickiego i powiatu puławskiego stosujących system okopowo-zbożowy użytkowania ziemi, lecz różniących się zasobami siły roboczej. Pierwsze posiadają przeciętnie na 100 ha użytków rolnych 27,7 osób pracujących, drugie 59.

Stan ten wskazując na dużą przewagę spółdzielni puławskich nad spółdzielniami świdnickimi pod względem możliwości stosowania pracochłon-



nego systemu użytkowania ziemi, nie daje jednak podstawy do stwierdzenia słuszności czy niesłuszności stosowania tego systemu. Najlepszą na to odpowiedź dałoby sporządzenie szczegółowego bilansu pracy (z uwzględnieniem poszczególnych okresów robót), ale na to nie ma miej-



SCHEMAT CHARAKTERYZUJĄCY CHŁONNOŚĆ PRACY PRZY RÓŻNYCH SYSTEMACH UŻYTKOWANIA ZIEMI.

System pastewny = 100

sca w niniejszym artykule, a ponadto nie rozporządzam odpowiednimi danymi. Jednak pewne wycinki z tego bilansu postaram się przedstawić w najprostszym ujęciu.

Przy uprawie okopowych do jednych z najważniejszych zabiegów zali-

czamy zabiegi pielęgnacyjne, których wykonanie przypada na okres od połowy maja do połowy czerwca, co stwarza duże zapotrzebowanie pracy w tym okresie. Zabiegi te, jak ręczne pielienie, motyczenie, przerywanie roślin itp., przeważnie wykonywane są przez kobiety i dlatego szczególnie ważne są odpowiednie zasoby pracy kobiecej przy pracochłonnych systemach użytkowania ziemi. Rozpatrując zagadnienie siły roboczej z tego punktu widzenia okazuje się, że przeciętnie na 100 ha użytków rolnych spółdzielnie świdnickie posiadają 11,2 pracujących kobiet i dysponują w okresie nasilonych prac pielęgnacyjnych (licząc 24 dni robocze na 1 kobietę w miesiącu) maksimum 270 dniami roboczymi. W tym samym czasie spółdzielnie puławskie posiadały 33,4 pracujące kobiety i dysponowały 800 dniami roboczymi.

Na wykonanie niezbędnych zabiegów pielęgnacyjnych przez kobiety w okresie wyżej omawianym potrzeba (licząc według wzorcowych norm pracy) minimum nakładu dni pracy w spółdzielniach świdnickich 361 bez pracy przy warzywach, a około 683 z warzywami — w spółdzielniach puławskich odpowiednio 300 i 356. Z tego widać, że spółdzielnie puławskie mają duże rezerwy robocze, które mogą posłużyć do uintensywnienia systemu okopowo-zbożowego użytkowania ziemi. Spółdzielnie świdnickie natomiast nie posiadają odpowiednich zasobów siły roboczej nawet dla dokonania niezbędnej pielęgnacji przy burakach i ziemniakach, a tym bardziej przy znacznie rozwiniętej uprawie warzyw. Dlatego też zabiegi pielęgnacyjne wykonywane były nie we właściwym czasie, ich wykonanie przewlekło się często do żniw, a rezultat tego — niskie plony.

Można zgodzić się z tym, że pewnym rozwiązaniem braku siły roboczej mogłoby być większe zmechanizowanie prac pielęgnacyjnych, wydaje się jednak, że przy obecnych warunkach system okopowo-zbożowy wykorzystania ziemi nie nadaje się dla spółdzielni wrocławskich mimo gleb z natury urodzajnych.

Trudno jest przypuszczać, aby spółdzielcy nie zdawali sobie z tego sprawy, że posiadają za małe zasoby siły roboczej dla tak nadmiernie rozwiniętych upraw roślin pracochłonnych. A więc co mogło powodować nimi przy takim ustawieniu produkcji roślinnej. Można doszukiwać się całego zespołu przyczyn, wydaje się mi, że należy krótko zatrzymać się nad znaczeniem bodźców ekonomicznych. Wiemy, że stosowane bodźce ekonomiczne w zasadzie miały za zadanie oddziaływać tak na właściwy kierunek produkcji, jak również na jej wysokość; ze spółdzielniami wrocławskimi było jednak prawdopodobnie inaczej. Duży wymiar zboża (przeciętnie 4,3 q z każdego hektara gruntów ornych poza wysokim wymiarem i w innych produktach), a jednocześnie możliwość wyłączania z obszaru objętego wymiarem powierzchni pod roślinami kontraktowanymi lub stosowania ich jako zamiennik prowadziły do tego, że spółdzielnie dążyły do posiadania w uprawie jak najwięcej buraków cukrowych, rzepaku, warzyw, aby w ten sposób zmniejszyć dostawy obowiązkowe zboża. Kalkulacja spółdzielców prowadziła do tego, że na każdym wyłączonym spod wymiaru hektarze zyskiwali w dochodzie około 1 000 zł bez względu na to, czy osiągną jakiś dochód z uprawy tych roślin. Przykładów wpływu oddziaływania bodźców ekonomicznych na wykorzystanie ziemi (bez względu na to, czy właściwe, czy też niewłaściwe) dostarczyć mogą nie tylko spółdzielnie województwa wrocławskiego. A zatem zagadnienie całego syste-

mu bodźców ekonomicznych powinno ściśle wiązać się z zagadnieniem systemów użytkowania ziemi.

Ale z drugiej strony duże zasoby siły roboczej posiadane przez spółdzielnie nie są bezwzględny warunkiem zastosowania przez nie najbardziej intensywnego systemu użytkowania ziemi.

Zastanawiając się nad środkami, które mogłyby przyczynić się do umocnienia spółdzielni produkcyjnych na terenie województw południowo-wschodnich, a więc województw o dużym rozdrobieniu indywidualnych gospodarstw chłopskich, często poddawano krytyce to, że spółdzielnie powstałe z tych gospodarstw za mało przeznaczają ziemi pod uprawę roślin pracochłonnych, pomimo że posiadają duże zasoby siły roboczej. Innymi słowami mówiąc, uważano, że stosowany przez te spółdzielnie system okopowo-zbożowo-pastewny względnie okopowo-pastewno-zbożowy jest nieodpowiedni, że należałoby przejść na bardziej intensywny, a więc na okopowo-zbożowy lub nawet okopowy.

Wydaje się, że były to wnioski wynikające nie z głębszej analizy ekonomiki tych spółdzielni, lecz z przesłanek opartych na teorii o różnej pracochłonności poszczególnych roślin uprawnych. Bezsprzecznie przez zwiększenie powierzchni pod okopowymi zwiększyłyby się zapotrzebowanie na siłę roboczą, pełniejsze stałoby się zatrudnienie posiadanych rezerw roboczych. Ale przy tym nie można zapominać, że zwiększając powierzchnię pod okopowymi, jednocześnie trzeba zmniejszyć albo powierzchnię pod roślinami pastewnymi, albo powierzchnię pod roślinami zbożowymi. Oznaczałoby to, że i tak już trudne do rozwiązania w tych spółdzielniach dwa zagadnienia: zagadnienie bazy paszowej i zagadnienie zbożowe stałyby się jeszcze bardziej trudne.

Dane ze spółdzielni powiatów: Kolbuszowa (system okopowo-zbożowo-pastewny), Opatów i Tarnów (system okopowo-pastewno-zbożowy) dają pewne naświetlenie tych spraw. Spółdzielnie te w porównaniu z innymi spółdzielniami miały bardzo dużą obsadę inwentarza żywego produkcyjnego na 100 ha użytków rolnych. Spółdzielnie te wyróżniały się wysoką produkcją mleka i prawdopodobnie mięsa (brak danych), a przy tym stosunkowo wysokimi plonami zbóż i okopowych. Wskazuje to na duże znaczenie hodowli dla tych spółdzielni nie tylko w osiąganiu dochodu ze zwierzęcych gałęzi produkcji, lecz również na osiąganie wysokich plonów w produkcji roślinnej przez lepsze nawożenie gleby obornikiem (np. w spółdzielniach pow. tarnowskiego produkcja obornika na 1 ha użytków rolnych wynosi około 7,4 ton). Właśnie takiego powiązania między produkcją roślinną a zwierzęcą brak w spółdzielniach województwa wrocławskiego — mamy tu duże powierzchnie pod okopowymi przy małym stanie pogłowia zwierząt (np. w spółdzielniach pow. świdnickiego produkcja obornika na 1 ha użytków rolnych wynosi około 3,9 ton), co między innymi rzutuje na niskie plony okopowych.

Z prowizorycznych obliczeń szacunkowych wynika, że spółdzielnie powiatu Kolbuszowa, Opatów, Tarnów dość dobrze określiły rozmiar powierzchni pod produkcję pasz. Wydaje się zatem, że niesłuszne byłoby jej pomniejszanie, jeżeli nie stawiamy sprawy pomniejszania pogłowia.

A oto krótki bilans zbożowy na przykładzie spółdzielni powiatu tarnowskiego:

## Obrót zbożem

|  |               |   |               |
|--|---------------|---|---------------|
|  |               | Minimalne zapotrzebowanie wewnętrzne spółdzielni wraz z działkami |               |
|  |               | a) na siew  | 70,2 q        |
| Produkcja  | 755,1 q       | b) potrzeby zespołowego pogłównia zwierząt                        | 473,1 q       |
|  |               | c) potrzeby spółdzielców  | 221,0 q       |
|  |               |   | <hr/> 764,3 q |
| Niedobór   | 239,9 q       | Obowiązkowe dostawy i POM według danych o wykonaniu               | 230,7 q       |
| Ewentualne pokrycie przez kupno pasz w ramach kontraktacji | <hr/> 995,0 q |   | <hr/> 995,0 q |

Same liczby w powyższym zestawieniu wskazują na to, że dalsze zmniejszanie powierzchni pod zbożami prowadziłoby do jeszcze większego niedoboru zboża i rzutowałoby szczególnie na hodowlę zwierząt — na produkcję zwierzęcą.

Zastosowanie bardziej lub mniej intensywnego systemu użytkowania ziemi w spółdzielniach produkcyjnych jest dyktowane nie tylko warunkami przyrodniczymi, posiadanymi zasobami siły roboczej, rozporządzalnymi środkami produkcji. Są też bardzo ważne inne motywy, jak zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych spółdzielców, zaopatrzenie w pasze przyzagrodowego inwentarza żywego, zarobkowanie uboczne itp., a przy tym wszystkim wysokość opłaty za pracę, ceny na środki produkcji i produkty, wreszcie dochód rodziny spółdzielczej tak z gospodarstwa zespołowego, jak przyzagrodowego oraz ewentualnie z zarobków ubocznych.

I tak na przykład w spółdzielniach powiatu mieleckiego przypada 24,4 rodzin na 100 ha użytków rolnych (w tym grunty orne stanowią 99,2%). Jednak w zespołowym gospodarstwie pracuje tylko 21,7 osób (35,6% zdolnych do pracy). Możliwość otrzymania stosunkowo dobrze opłaconej pracy na zewnątrz odciąga ze spółdzielni do przemysłu, transportu itp. większość zdolnych do pracy — ich praca poza spółdzielnią staje się głównym źródłem przychodów pieniężnych rodziny spółdzielczej. Przy takim stanie rzeczy w gospodarstwie zespołowym nie może być zastosowany intensywny system użytkowania ziemi, zwłaszcza że rola tego gospodarstwa sprowadzona zostaje przeważnie do zaopatrywania działek przyzagrodowych w zboże i pasze. To głównie, wydaje się, stanowiło o wyborze zbożowego systemu użytkowania ziemi. O zwiększeniu nakładu pracy w zespołowym gospodarstwie w takich warunkach decyduje u spółdzielców wysokość opłaty 1 dnia pracy.

Intensyfikacja może iść w dwu kierunkach: w kierunku zwiększania nakładu pracy i w kierunku zwiększenia nakładu środków produkcji — niemniej jednak między tymi nakładami musi być zachowany odpowiedni stosunek dyktowany ekonomiką danego gospodarstwa. Mam tu na myśli przede wszystkim efektywność nakładów (produkcja w przeliczeniu na jednostkę nakładu).

Zagadnienie efektywności nakładów w nawiązaniu do systemów użytkowania ziemi pokrótce omówię na przykładzie wżej już przytaczanych spółdzielni: Brusiny (system pastewno-zbożowy), Wionczemin (system okopowo-zbożowo-pastewny) i Sady (system okopowo-zbożowy).

Tabl. 5. Nakłady i ich efektywność w produkcji roślinnej w spółdzielniach produkcyjnych

| Wyszczególnienie  | Spółdzielnie |            |       |
|---|--------------|------------|-------|
|   | Brusiny      | Wionczemin | Sady  |
| <i>Nakłady na 1 ha użytków rolnych:</i>                         |              |            |       |
| dni pracy   | 22,0         | 27,3       | 46,2  |
| środków materiałowo-pieniężnych zł                              | 1309         | 1710       | 1488  |
| <i>Wartość produkcji globalnej zł</i><br>(w cenach jednolitych) |              |            |       |
| na 1 dzień pracy  | 215,8        | 250,4      | 157,8 |
| na 100 zł nakładów materiałowo-pieniężnych                      | 410,1        | 404,9      | 491,0 |
| na 100 zł ogółem nakładów (opłatę 1 dnia<br>liczono 30 zł)      | 261          | 276        | 254   |

Z przykładu powyższego widzimy również, że z przejściem do bardziej intensywnego systemu użytkowania ziemi nakłady pracy wzrastają. Są one w Sadach o około 69% większe niż w Wionczeminie, a około 110% niż w Brusinach. Jednak z danych powyższych sądzić należy, że przejście do bardziej intensywnego systemu użytkowania ziemi nie zawsze jest związane ze wzrostem efektywności nakładu pracy. W Wionczeminie efektywność nakładu pracy jest wyższa niż w Brusinach o około 19%, ale jest też wyższa niż w Sadach — i to bardzo dużo, bo około 58%.

Takie zjawisko występuje wówczas, gdy zwiększonym nakładom pracy nie towarzyszy odpowiednio wzrost nakładów środków produkcji, względnie szersze zastosowanie nowoczesnej techniki.

I tak na przykład w Wionczeminie w porównaniu z Brusinami nakład środków produkcji znacznie więcej wzrósł niż nakład pracy; toteż osiągnięto duży wzrost efektywności tego ostatniego nakładu. Natomiast w Sadach w porównaniu z Wionczeminem dużemu wzrostowi nakładu pracy towarzyszył duży spadek nakładu środków produkcji; dało to niższą efektywność nakładu pracy, ale wyższą efektywność nakładu środków produkcji. Jest to zgodne z zasadą, że większą efektywność osiąga ten nakład w porównaniu z innymi, który w mniejszym rozmiarze bierze udział w produkcji. W jakich proporcjach powinny być zastosowane poszczególne nakłady zależy to od tego, co w danych warunkach jest korzystniejsze i możliwe do zrealizowania.

W jednych spółdzielniach może zależeć przede wszystkim na tym, aby osiągać dużą efektywność nakładu pracy, w drugich właśnie odwrotnie, aby efektywność nakładu środków produkcji — a w innych jeszcze, aby łączny nakład dawał duży efekt.

Jednak na przytaczanych w artykule przykładach możemy stwierdzić, jak często zapomina się o zasadzie właściwego kojarzenia wszystkich czynników. Przyczyniało się to do słabych wyników produkcyjnych w wielu spółdzielniach.